



krótko

Czwanie u Ducha Świętego

MIELEC WŁĄCZY SIĘ W OGÓLNOPOLSKĄ LITANIĘ MIAST. Modlitewne

czwanie rozpocznie się **1 listopada**, w kościele pw. Ducha Świętego o 19.45. W litanii będą uczestniczyć mieszkańcy 13 miast, których połączy przekaz radiowo-telewizyjny. Celem tej inicjatywy jest dzielenie się świadectwem wiary i pamięcią o męczennikach XX w. Do udziału w czwaniu są zaproszeni wszyscy, a zwłaszcza młodzież.

– Zabierzcie ze sobą świece. Niech ich płomień przypomina wam, że i wy możecie z odwagą wносить światło wiary w każde środowisko – apeluje w specjalnym komunikacie biskup Wiktor Skworc.

Uprzywilejowaną formą współpracy misyjnej jest **modlitwa**.

W sanktuarium Matki Bożej w Zawadzie k. Dębicy 23 X zgromadziły się różne różańcowe, które wspierają dzieło misyjne Kościoła modlitwą i skromną ofiarą. We Mszy św. celebrowanej przez wielu kapłanów, w tym misjonarzy z Konga i Boliwii, uczestniczyło ponad tysiąc osób z całej diecezji. – W parafii św. Jadwigi w Dębicy istnieje 26 róż i wszystkie pomagają misjom. W pierwsze niedziele miesiąca każdy z członków składa datek, wart tyle, ile jedna bułka – mówi Irena Maciuba. To zdawałoby się niewiele, ale w zeszłym roku 141 róż zebrało dla Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary 117 tys. zł. Eucharystią w Zawadzie zainaugurowano tarnowskie obchody Tygodnia Misyjnego. – Na tę okazję zostały wydane materiały duszpasterskie, które otrzymała każda parafia – mówi ks. dr Krzysz-



Zawadzkie sanktuarium wypełniła rzesza pomocników misjonarzy

tof Czermak, wikariusz biskupi ds. misji. Zostały w nich zamieszczone m.in.: propozycje homilii, modlitw powszechnych, a także rozważania

różańcowe. Nie zapomniano o dzieciach, dla których przygotowano płytę DVD z filmami o misjach.

Ks. Zbigniew Wielgosz

Lepiej widać sercem



– Posegregowane i spakowane okulary trafiają do misyjnych krajów Afryki – mówią **M. Zapart i H. Makulak**

To nie jest nasz pomysł, bo włączyliśmy się w akcję, którą prowadzi sądecka bazylika. Efekt jednak jest znaczący – mówi ks. Łukasz Kicka, opiekun Caritas w parafii pw. MB Niepokalanej w Nowym Sączu. W połowie października rozpoczęła się tu zbiórka okularów dla krajów misyjnych. – Zebrane i ocenione przez okulistów okulary posłużą jeszcze tym, którzy nie mają dostępu do opieki zdrowotnej, a problemy mają takie same, jak my – tłumaczy Marianna Zapart z parafialnej Caritas. W ciągu niespełna dwóch tygodni wierni podarowali ponad 300 sztuk okularów. – Niektóre prawie zupełnie nowe. Tu ludzie przy każdej okazji otwierają się na potrzeby innych, także tych, których nie znamy i nie widzimy – podkreśla ofiarność sądeczan Henryk Makulak.

DROGA DZIEJÓW. Powstający szlak frontu wschodniego nie tylko przyciągnie turystów, ale **stanie się żywą lekcją historii.** Będzie gotowy na 100. rocznicę wybuchu I wojny światowej.

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniiedzielnny.pl

Gorlice, 2 maja 1915 r. We wczesnych godzinach porannych ponad tysiąc dział niemieckich i austriackich otwiera ogień na nieprzyjaciela. Tak rozpoczyna się jedno z decydujących starć I wojny światowej. Tak też wyglądał początek końca armii rosyjskiej, a bitwa gorlicka na stałe weszła do podręczników historii.

Kilometry historii

Jesienią ubiegłego roku marszałkowie ośmiu województw: łódzkiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, mazowieckiego, świętokrzyskiego, lubelskiego, małopolskiego i podkarpackiego podpisali list intencyjny w sprawie utworzenia turystycznego Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej. Jako pierwsza działa-

nia w tym zakresie podjęła Małopolska. O efektach pracy można było usłyszeć w Tarnowie podczas międzynarodowej konferencji, która odbyła się w październiku. – Nasz małopolski szlak jest liniowy. Zaczyna się w Gorlicach, wstawiony bitwą gorlicką, następnie biegnie przez Tarnów, Nowy Sącz, Limanową, Wieliczkę, Kraków, aż do Książa Wielkiego. Ma około 250 km – wylicza Andrzej Łabno, prezes tarnowskiego oddziału PTTK, organizacji, której powierzono zarówno wytyczenie szlaku, jak i jego promocję. – Na tych ziemiach miały miejsce dwie operacje: gorlicko-tarnowska i limanowsko-łapanowska, to również szlak I Kampanii Legionów z Krakowa do Kielc – dodaje.

Niemni świadkowie

Na małopolskim szlaku Wielkiej Wojny znajdują się najcenniejsze obiekty i miejsca, będące niemymi świadkami wydarzeń



Kwatera rosyjska na cmentarzu nr 193 w Lubczy Szczepanowskiej U GÓRY Z PRAWYJ: Dla młodych ludzi, uczestników konferencji, szlak to żywa lekcja historii



Bramy pamięci



z lat 1914–1918. To między innymi pola bitew, forty, cmentarze wojenne, muzea. W sumie ponad 40 obiektów. W Gorlicach zatrzymujemy się w muzeum PTTK, w Tarnowie szlak zaprowadzi nas do garnizonów austriackiego i rosyjskiego. Zachęca też do zwiedzenia dawnych obiektów wojskowych: koszar i szpitala, a także pomnika nieznanego żołnierza. – Według naszych danych, garnizon austriacki stacjonował prawdopodobnie w budynku obecnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Z kolei garnizon rosyjski miał siedzibę w Pałacu Sanguszków, gdzie znajduje się Zespół Szkół

Ekonomiczno-Ogrodniczych. W mieście był również szpital, dziś jest tam Pałac Młodzieży – dodaje A. Łabno. Zakliczyńskim obiektem na szlaku jest cmentarz żydowski, w Marcinkowicach – dwór, a w Nowym Sączu m.in. dąb wolności na Plantach. Limanowa to dom, gdzie mieszkał J. Piłsudski. Jadąc dalej w kierunku zachodnim – przez Łapanów, Gdów, Wieliczkę – docieramy do Wzgórza Kaim. – To jest miejsce na terenie Galicji, gdzie najdalej na zachód doszły wojska rosyjskie. Bardzo ciekawe są też obiekty twierdzy Kraków, niestety, mocno zniszczone. Moze

ten szlak będzie przyczynkiem do ich odnowy – mówi prezes PTTK.

W nowo powstającą trasę wpisują się też nekropolie wojenne rozsiane po całej Małopolsce, a znajdujące się na szlaku cmentarzy z I wojny światowej. Pochowano na nich tysiące żołnierzy różnej narodowości, m.in. Austriaków, Niemców, Czechów, Słowaków, Węgrów, Rosjan, Polaków. – Są one wyjątkowym dziedzictwem historycznym i kulturowym – przypominał podczas konferencji Ryszard Żądło, dyrektor Wydziału Kultury i Promocji Starostwa Powiatowego w Tarno-

wie, które koordynuje prace związane z utrzymaniem i remontami grobów i cmentarzy wojennych na swoim terenie.

Ukryty potencjał

Zaproponowana trasa szlaku małopolskiego nie jest wersją końcową. – Obecnie trwają konsultacje na temat poszerzenia szlaku o obiekty na północny zachód od Krakowa – mówi A. Łabno. – W przyszłym roku, mając wersję ostateczną, będziemy chcieli go już oznakować. Dobrze by było, gdyby do tego czasu powstał też stosowny przewodnik – dodaje. Jeśli w realizację szlaku włączą się



Podczas konferencji zaprezentowała się grupa rekonstrukcyjna bitwy gorlickiej z 1915 r.

PONIŻEJ: Tarnów – w czasie wojennej zawieruchy był tu szpital wojskowy, dziś znajduje się tu Pałac Młodzieży



samorządy województw wschodnich, ma on szansę stać się markowym produktem turystycznym o europejskim znaczeniu, zarówno pod względem długości trasy, jak i atrakcyjności obiektów. – Wspólnie, obywatelskie inicjatywy zwiędną, gdy nie uzyskają wsparcia w postaci europejskich programów dofinansowania. Nie mogą też utonąć w biurokratycznej otchłani przygotowań aplikacyjnych. Tym większa jest rola samorządów jako „przekazników”, a w końcu beneficjentów szansy, jaką stanowią ślady epoki Wielkiej Wojny – podkreśla Żądło. – Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych środków promocji i marketingu, uniwersalne przesłanie, jakie ze sobą niosą, będzie miało okazję być ponownie słyszalne na Starym Kontynencie – zauważa.

Szlak frontu wschodniego kryje w sobie olbrzymi potencjał, i to nie tylko z punktu widzenia rozwoju turystyki. – Może być także formą przygotowań do obchodów 100. rocznicy wybuchu Wielkiej Wojny. W związku z tym m.in. unikatowe nekropolie I wojny światowej mają szansę stać się kolejnym zjawiskiem promującym Polskę w Europie – podkreśla R. Żądło. – Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych środków promocji i marketingu, uniwersalne przesłanie, jakie ze sobą niosą, będzie miało okazję być ponownie słyszalne na Starym Kontynencie – zauważa.



W Bochni konferencji przysłuchiwało się ponad 100 uczestników

Założ firmę społeczną

Trzecia droga

Najpierw w Nowym Sączu, a później w Bochni odbyły się konferencje w ramach Małopolskich Dni Otwartych Przedsiębiorczości Społecznej. Stały się promocją **zdrowego podejścia do wolnego rynku i pracy.**

Przedsiębiorstwo społeczne to każda działalność, która generuje jakieś zyski bądź wymaga odpłatności, ale profit, pieniądze nie są w tej działalności motorem działania – mówi Paweł Wyszomirski, szef Diecezjalnego

Centrum Ekonomii Społecznej, organizator konferencji. Wbrew pozorom, takich firm jest już dużo. – 5 lat temu założyliśmy Warsztat Terapii Zajęciowej w Tarnowie przy ul. Hodowlanej. Sensem naszego istnienia nie jest zarabianie, ale pomaganie niepełnosprawnym intelektualnie, dawanie pracy, zatrudnienia i w sumie bilansowanie naszej działalności – mówi Krzysztof Drwał, prezes Stowarzyszenia „Ich lepsze jutro” z Tarnowa, które prezentowało się na konferencji w Bochni jako przedsiębiorstwo społeczne.

Takie podejście do pracy bliskie jest nauczaniu Kościoła. – U podstaw przedsiębiorczości jest zasada pierwszeństwa pracy nad kapitałem – przypomniał w wykładzie ks. Artur Urban, prezes tarnowskiej Kany. Promocja przedsiębiorczości społecznej jest dziś bardzo potrzebna. – Wiele działań dotąd wolontaryjnych, podejmowanych przez różne środowiska, także parafie, warto czasem sformalizować i skorzystać z funduszy, które Unia Europejska przeznaczona to, by przejść od wolontariatu do firmy społecznej. To trzecia droga, praca nie dla zysku, ale dla człowieka, ale już nie wolontariat – zachęca Paweł Wyszomirski. **gb**

Więcej informacji na www.dces.diecezja.tarnow.pl.

Parafialne Forum Rodziny

Razem gramy i śpiewamy

Silne rodziny to także mocna dobrymi relacjami parafia i środowisko lokalne. W Ptaszkowej to się sprawdza.

W Ptaszkowej 17 X odbyło się XIII Parafialne Forum Rodziny. – Jak zawsze, robimy je po to, by ciągle podkreślać rolę rodziny, często wielopokoleniowej, w społeczeństwie i życiu każdego człowieka, zwłaszcza dzieci, dla których jest środowiskiem wzrastania – mówią Barbara i Henryk Siedlarzowie, organizatorzy spotkania. Dzieci, jak co roku, zaprezentowały swoje talenty

literackie, plastyczne i aktorskie. Tym razem na scenę weszli również rodzice (na zdjęciu), by dać koncert muzyczny w zespole utworzonym ad hoc przez ks. Stanisława Kitę, wikariusza.

– Ale to nie o to chodzi, bo okazji do różnych prezentacji w Ptaszkowej jest mnóstwo. Gramy i śpiewamy, by cieszyć się wspólnie z dziećmi, z naszymi rodzicami, by celebrować święto rodziny – dodaje Iwona Konior, jedna z wykonawczyń koncertu. Mam nadzieję, że ten zapał, ogień się nie wypali i rozgrzewał będzie zawsze naszą parafię – mówi ks. Stanisław Kita. **gb**



Nowoczesne technologie

Kiosk z kamerą

Ta **innovacyjna metoda poszukiwania pracy** znana jest od dawna w Europie Zachodniej. U nas dopiero odkrywana.



Pani Monika chętnie skorzystała z Video CV

Powiatowy Urząd Pracy w Tarnowie jako jeden z nielicznych w kraju obsługuje system Video CV. To specjalne urządzenie, tzw. interaktywny kiosk z kamerą, za pomocą którego można przygotować multimedialną autoprezentację. – Zamiast wysłać swoje CV do wielu pracodawców, osoba poszukująca pracy nagrywa się na kamerę – mówi Barbara Borowicz, naczelnik Wydziału Poradnictwa Zawodowego i Promocji PUP w Tarnowie. – Mówi o swoim wykształceniu, doświadczeniu, mocnych stronach, a także zainteresowaniach – wylicza naczelnik.

Maksymalny czas prezentacji to 5 minut. Podczas nagrania osoba widzi siebie na ekranie, ma więc możliwość kontrolowania mimiki i gestów. Na ekranie ma również podpowiedzi, dotyczące kolejności etapów nagrania. – Video CV jest atutem bezrobotnego. Pokazuje, że dana osoba potrafi przełamać lęk przed nagraniem i wystąpieniem publicznym. Na filmie widać też jej zaangażowanie, mimikę, sposób wypowiedzianych słów, a także uśmiech. To wszystko może przekonać pracodawcę – dodaje B. Borowicz. Na nagranie zdecydowała się pani Monika z Koszyc Wielkich. – Mam nadzieję, że dzięki temu szybciej znajdę pracę – mówi. Nagranie trafia do specjalnej bazy, do której po zalogowaniu się mają dostęp pracodawcy z całego kraju. **js**



REPRODUKOWAŁA JOANNA SADOWSKA

Taizé w Rotterdamie

W mieście Erazma

To wyjątkowy wyjazd zagraniczny – **przeżycia duchowe i nowe znajomości gwarantowane**, czyli... zapraszamy na sylwestra do Holandii.

W diecezji działają już punkty przygotowań do Europejskiego Spotkania Młodych w Rotterdamie, które będzie się odbywać od 28 XII 2010 do 1 I 2011. Znajdują się one w Bochni, Nowym Wiśniczu, Tarnowie, Mościcach, Lubczy, Nowym Sączu, Łącku, Jurkowie

i Mielcu. – Podobnie jak w latach ubiegłych, udział w spotkaniach przygotowawczych jest obowiązkowy – przypomina Joanna Solak, diecezjalny koordynator. Zapisy na wyjazd będą przyjmowane do 21 XI. Dla Polaków koszt pobytu w Holandii waha się od 330 do 380 zł. **ak**

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Rodowód Chrystusa

O Jezusie, potomku Abrahama i Dawida, posłuchaj zacy studium w eterze.

Pytanie konkursowe z 31 X brzmi: „**Co świadczy o wyjątkowym miejscu Abrahama i Dawida w historii Izraela?**”. Odpowiedzi należy przesyłać do



5 XI na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o 14:30 i w poniedziałki o 20.10. RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o 11:30 i we wtorek o 20.00. **ak**

Warto się zastanowić

felieton

ks. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Wspominając ewangelicznego Zacheusza i jego wysiłek, by koniecznie zobaczyć Jezusa, zapytajmy siebie, co jesteśmy gotowi uczynić, by Go spotkać. Każdy z nas ma szansę spotkania z Jezusem. Możemy Go spotkać w potrzebującym bliźnim, któremu udzielimy pomocy. Mamy też do dyspozycji sakramenty święte, w których jest On obecny. Przyjmując Eucharystię, możemy zasiąść z Jezusem do stołu, by zbawienie stało się udziałem naszego domu. Nie zmarujemy więc żadnej nadarzającej się okazji spotkania Jezusa. **■**

Zapytaj o nowe ceny*



Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

Dział tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82, 664 145 145
REKLAMY: e-mail: reklama@goscniedzielny.pl

* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

PANORAMA WSPÓLNOT ZAKONNYCH: bracia kapucyni z Zagórze

Skala wśród osuwisk

Droga do Zagórze wije się wśród wzgórz, które od tegorocznych ulewnych deszczy spływają powoli w dół. Trzeba uważać, mijając znaki ostrzegawcze, aby bezpiecznie dotrzeć do celu, którym jest **kapucyńska pustelnia**.

Braterska Wspólnota Skupienia i Kontemplacji w Zagórze powstała w 2003 r. Krakowscy kapucyni od dawna poszukiwali miejsca, gdzie mogliby naśladować św. Franciszka, który większość czasu spędzał na modlitwie w odosobnieniu.

Matka z brodą

Reguła dla franciszkańskiej pustelni czerpie natchnienie z ewangelicznego obrazu wizyty Jezusa w domu Marty i Marii. Biedaczyna z Asyżu nakazywał, aby dwóch braci było matkami, a dwóch synami. Matki niech naśladowują Martę, synowie zaś Marię. – Matka zewnętrzna wypełnia duszpasterskie obowiązki w pobliskiej kaplicy rektoralnej, otwiera furte, odbiera telefony, załatwia sprawy poza domem, opiekuje się gośćmi, robi pranie – mówi brat Marcin Świąder OFM Cap, przełożony wspólnoty. Matka wewnętrzna gotuje posiłki, zmywa naczynia, pomaga matce zewnętrznej w pracy duszpasterskiej. A synowie? – Ci są wolni od obowiązków, lecz jeśli zechcą, mogą pracować w domu – wyjaśnia gwardian. Powołaniem wszystkich braci



Cela służy nie tylko odpoczynekowi

w pustelni, niezależnie od roli, którą pełnią, jest poszukiwanie Boga. „Jeśli nie masz ważnej sprawy, nie przeszkadzaj braciom, którzy się modlą w godzinach...” głosi napis na klasztornej bramie.

Dom piękna

Kapucyński dom jest gościnnym miejscem. Ci, którzy w nim przebywają, choćby na chwilę, są katechizowani estetyką wewnątrz.

Ich dominantą jest surowe drewno, a przede wszystkim ikony napisane przez brata Marcina. Interesujące wyposażenie ma kaplica. Obraz św. Franciszka, Serafickiego Anioła Pustyni, wpatruje się w krucyfiks przy tabernakulum, do którego przytula się drzewko oliwne z ziemi świętego. Na ołtarzu – menora, siedmioramienny świecznik, symbol Starego i Nowego Testamentu, Kościoła oraz nowego nieba z Apokalipsy św. Jana. Przed ołtarzem – stół słowa Bożego, na którym umieszczana jest ikona obrazująca wydarzenie roku liturgicznego. Jej złote tło kontrastuje z surowością i prostotą najważniejszej przestrzeni pustelni. Wieczność przygląda się codzienności. Chciałoby się tu zostać dłużej. To pragnienie towarzyszy odwiedzającym, a zwłaszcza kapłanom, którzy mogą tu odprawić rekolekcje zamknięte i dni

ZDJEŃCA: KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ



Kaplica – miejsce mistyczne

skupienia. Odchodząc, warto zajrzeć do franciszkańskiej celi, w której nie ma radia, telewizora, internetu... albo do refektarza. Przed stołem – pulpit, a na nim – figura Matki Bożej Brzemiennej zaszuchanej w Słowo. W zagórzeńskiej pustelni można doświadczyć prawdy, że nie samym chlebem żyje człowiek.

Ks. Zbigniew Wielgosz

Odlukrowujemy Franciszka



BR. MARCIN ŚWIĄDER OFM CAP, GWARDIAN

– Współczesna popkultura spłaszczyła obraz naszego założyciela. My przybliżamy go ludziom. Ukazujemy go jako mistyka, który więcej czasu poświęcał modlitwie niż apostołskim działaniom. Ale to właśnie dzięki niej mógł odbudowywać Kościół. Ludzie to rozumieją

i pomagają nam w prowadzeniu pustelniczego, ukrytego sposobu życia. Ich życzliwość jest dowodem Bożej miłości. Staramy się wprowadzać zagórzeńskich wiernych w duchowość św. Franciszka. W tym celu odprawiamy chociażby nabożeństwo Transitus, które mówi o błogosławionej śmierci założyciela. Z wielkim pietyzmem przygotowujemy też Triduum Paschalne, tak aby przez piękno liturgii wszyscy odczuli przejście Zmartwychwstałego i Jego obecność w naszym życiu. Myślę, że przed naszym przyjściem ludzie nie znali Franciszka. Teraz każdy z zagórzeńców mógłby o nim wiele powiedzieć. To dobry znak naszej obecności.

Kapucyński charyzmat

Zakon powstał w XVI w. Jest gałęzią I Zakonu św. Franciszka. Bracia żyją według Reguły św. Franciszka. Ich znakami są broda, brązowy habit ze szpiczastym kapturem przepasany białym sznurem i sandały. Więcej informacji na stronie www.kapucyni.pl.



Ujmująca radość zagórzeńskiej wspólnoty kapucynów